

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/polskie-wojsko/55644,August-Emil-Fieldorf-Bohater-1939-1945.html>



Fot. IPN Białystok

BIOGRAM / BIOGRAFIA

August Emil Fieldorf - Bohater 1939-1945

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: PAWEŁ SZTAMA 10.10.2019

Szef Kedywu był jednym z najważniejszych oficerów AK. Wykazał się wówczas niezwykłym zmysłem organizacyjnym i wyrobił sobie ogromny szacunek u podwładnych.

Warszawa, grudzień 1943 r. W jednym z lokali konspiracyjnych naradzało się trzech mężczyzn: dowódca Kierownictwa Dywersji (Kedywu) Komendy Głównej Armii Krajowej płk August Emil Fieldorf „Nil”, a także jego podwładni – dowódca jednego z oddziałów Kedywu o kryptonimie Agat/Pegaz kpt. Adam Borys „Pług” oraz lekarz tej komórki Cyprian Sadowski. Rozmowa dotyczyła likwidacji SS-Brigadeführera Franza Kutschery, dowódcy SS i policji niemieckiej w dystrykcie warszawskim.

„Adam – wspominał po latach Sadowski – wyjął kilka fotografii i rozłożył na stole. Wpatrywaliśmy się w nie uważnie. Przedstawiły Niemców po cywilnemu i w mundurach. Który to? – zapytał pułkownik »Nil«.

Ten – Adam wskazał jedną z fotografii. Chwila milczenia. Wreszcie pułkownik wymówił twarde słowo: Zabić”¹. Rozkaz pułkownika został wykonany 1 lutego 1944 r. w warszawskich Alejach Ujazdowskich, przed siedzibą SS i policji.

Likwidacja Kutschery, człowieka odpowiedzialnego za masowy terror w Warszawie, była ostatnią dużą akcją nadzorowaną przez Fieldorfa na stanowisku szefa Kedywu. Pułkownik służył w tej komórce od 1942 r. Zanim jednak tam trafił, przeszedł długą drogę.

Od Legionów do AK

Fieldorf był oficerem Wojska Polskiego od 1918 r. Wcześniej działał w Związku Strzeleckim oraz służył w legendarnej I Brygadzie Legionów, dowodzonej przez Józefa Piłsudskiego. Gdy wybuchła II wojna światowa, ówczesny podpułkownik był dowódcą 51. Pułku Piechoty im. Giuseppe Garibaldi. Jego oddział został rozbity w bitwie pod Iłżą 9 września 1939 r.

Po klęsce w kampanii polskiej Fieldorf wyruszył do Francji, gdzie Naczelny Wódz Wojska Polskiego gen. Władysław Sikorski organizował polską armię. W drodze na Zachód podpułkownik został jednak internowany na Węgrzech, podobnie jak wielu polskich żołnierzy i działaczy politycznych, głównie o zapatrywaniach piłsudczykowskich. Postanowili oni powołać organizację polityczną, której celem miała być działalność niepodległościowa. Do wstąpienia w jej szeregi dość intensywnie przekonywali Fieldorfa. Ten jednak, na rozkaz swojego byłego dowódcy gen. Gustawa Paszkiewicza, postanowił nie wiązać się z konspiracją piłsudczykowską i wyjechał do Paryża.

Zameldował się tam w lutym 1940 r. Przeszedł weryfikację, po czym został wysłany do Rezerwowego Ośrodka Wyszkożenia Oficerów w Vichy, gdzie przebywało kilkuset oficerów o legionowym rodowodzie. Ówczesne polskie władze uznały tych ludzi za przeciwników politycznych gen. Sikorskiego.

Bezczynność Fieldorfa została przerwana w maju 1940 r. Naczelne Dowództwo potrzebowało doświadczonych oficerów. Mieli oni zasilić polską armię organizowaną we Francji, ale także Związek Walki Zbrojnej, utworzony

w okupowanej Polsce. Fieldorf, awansowany na stopień pułkownika, otrzymał wówczas dwie propozycje: mógł zostać wysłany do kraju do tzw. roboty konspiracyjnej lub objąć dowództwo 10. Pułku Piechoty. Pułkownik zdecydował się na pierwszy wariant. Jeszcze 8 czerwca 1940 r. przeszedł odprawę i pod pseudonimem „Sylwester Maj” miał wyruszyć do Polski. Realizację tych planów przerwała jednak niemiecka inwazja na Francję. W obliczu zwycięskiego marszu Wehrmachtu polska armia została ewakuowana do Wielkiej Brytanii, a z nią popłynął także Fieldorf.



Źródło: [Twitter/@ipngovpl](https://twitter.com/ipngovpl)

Skomplikowana sytuacja militarno-polityczna nie zmieniła planów pułkownika. W lipcu 1940 r. Fieldorf przeszedł kolejne odprawy i wyruszył w kilkudziesięciodniową podróż. Prowadziła ona przez Liverpool, Kapsztad, Kair, Port Said, Adanę, Belgrad i Budapeszt. Stamtąd tzw. trasą sztafetową o krypt. „Szkoła” wyruszył do Warszawy, gdzie znalazł się w drugiej połowie września 1940 r.

Po dotarciu do okupowanej stolicy Fieldorf skierował się do lokalu konspiracyjnego przy al. 3 Maja 5. Tam przeszedł kilkudniową aklimatyzację i otrzymał fałszywe dokumenty na nazwisko Walentego Gdanickiego, kolejarza. Następnie spotkał się z Komendantem Głównym ZWZ gen. Stefanem Roweckim „Grotem” i jego ówczesnym szefem sztabu płk. Januszem Albrechtem. Przekazał im kilkadziesiąt tysięcy dolarów przeznaczonych na rozwój organizacji podziemnej, a także różnego rodzaju instrukcje i rozkazy.

W październiku 1940 r. Rowecki przydzielił Fieldorfa do Biura Inspekcji Komendy Głównej ZWZ, gdzie pułkownik pełnił funkcję inspektora. Do jego zadań należało nadzorowanie pracy Obszaru Krakowsko-Śląskiego ZWZ. Następnie, po zapoznaniu się z realiami okupacji, miał zostać komendantem tego obszaru. Tak się jednak nie stało, a przeszkodziły temu masowe aresztowania członków polskiej konspiracji z tamtego terenu. W lipcu 1941 r. Rowecki rozwiązał więc cały obszar, a jednostki tam działające podporządkował Komendzie Głównej. Niemcy do tego stopnia zinfiltrowali tamtejsze podziemie, że zatrzymania te trwały aż do jesieni 1941 r. i zagrożony był nawet ówczesny dowódca obszaru płk Tadeusz Komorowski.

W kolejnych miesiącach Fieldorf miał dowodzić Oddziałem I Organizacyjnym Komendy Głównej, a w grudniu 1941 r. został przesunięty na stanowisko inspektora Obszaru Białostockiego; po kilku miesiącach, prawdopodobnie wiosną 1942 r., posługując się pseudonimem „Weller” objął dowództwo obszaru. Pełnienie tych obowiązków okazało się niełatwe, przede wszystkim z powodu konfliktu, jaki zrodził się między nim a

komendantem Okręgu Białostockiego mjr. Władysławem Liniarskim „Mścislawem”. Liniarski przeszedł twardą szkołę okupacji sowieckiej i miał zarzucać pułkownikowi, że ten nie rozumie realiów tamtejszego terenu. Według niektórych historyków na spór, który z czasem zaczął się zaogniać, wpływ miała ambicja „Mścislawa” dążącego do uzyskania jak największej samodzielności.

Latem 1942 r. doszło do kolejnego spięcia między obu oficerami. W tej sytuacji Rowecki postanowił odwołać pułkownika z Obszaru Białostockiego i rzucić go na inny odcinek pracy konspiracyjnej.

Szef Kedywu

W sierpniu 1942 r. Fieldorf spotkał się z Dowódcą AK. Ten ostatni nakreślił pułkownikowi sytuację militarną, która wytworzyła się na ziemiach polskich po ataku Rzeszy Niemieckiej na ZSRS w czerwcu 1941 r. W opinii Roweckiego pracy na wschód Wehrmacht odsłonił swoje tyły i naraził linie zaopatrzeniowe na dywersję i sabotaż. Tę sytuację postanowiła wykorzystać Komenda Główna AK. Narodził się pomysł utworzenia specjalnej komórki, czyli Kedywu, w której zostałyby połączone siły wszystkich istniejących już grup sabotażowo-dywersyjnych AK². Jej organizacją miał się zająć Fieldorf, posługujący się odtąd pseudonimem „Nil”.

Pod dowództwem Augusta Emila Fieldorfa Kedyw przeprowadził akcje, które przeszły do legendy polskiej konspiracji, m.in. likwidację Franza Kutschery, uwolnienie więźniów z transportu do Auschwitz.

Po otrzymaniu stosownych rozkazów pułkownik zabrał się do pracy. Przede wszystkim spotkał się z dowódcą Związku Odwetu ppłk. Franciszkiem Niepokólczyckim „Teodorem”, który wkrótce został mianowany zastępcą Fieldorfa. Przez kilka tygodni obaj oficerowie wykuwali koncepcję nowej organizacji: została nakreślona struktura Kedywu, liczba etatów, a także plany zaopatrzeniowe i szkoleniowe. Gdy założenia organizacyjne były gotowe, Fieldorf i Niepokólczycki przedstawili je „Grotowi” i ówczesnemu szefowi sztabu Komendy Głównej płk. Tadeuszowi Pełczyńskiemu „Grzegorzowi”. Po kilku spotkaniach struktura Kedywu została zaakceptowana³. W styczniu 1943 r. Rowecki oficjalnie powołał Kierownictwo Dywersji Komendy Głównej, a także tzw. Kedywy terenowe, które miały operować w poszczególnych obszarach AK.

Dzięki tej nominacji Fieldorf stał się odtąd jednym z najważniejszych oficerów AK. Został włączony w skład głównego ośrodka dowódczego polskiej konspiracji: Kierownictwa Walki Konspiracyjnej, przemianowanego następnie na Kierownictwo Walki Podziemnej. Z Roweckim i Pełczyńskim opracowywał plany poszczególnych akcji dywersyjnych, nadzorował działanie Kedywu Komendy Głównej lub jeździł w teren, aby dokonywać inspekcji. Podczas jednego z takich wyjazdów, w trakcie którego wizytował oddział mjr. Jana Piwnika „Ponurego”, omal nie wpadł w ręce Niemców.

Dowodzony przez „Nila” Kedyw przeprowadził wiele akcji, które przeszły do legendy polskiej konspiracji wojennej. Należy do nich zaliczyć, poza wspomnianą likwidacją Kutschery, również wykonanie egzekucji na śledczych z Pawiaka, uwolnienie więźniów z transportu do Auschwitz w trakcie akcji „Celestynów”, zdobycie kilkuset kilogramów wędlin z zakładów Bacutil, opanowanie niemieckich zakładów chemicznych, z których wywieziono kilkadziesiąt beczek potasu i żelaza, oraz operację „Góral”. Podczas tej ostatniej zdobyto ponad 100 mln zł ulokowanych w warszawskim Banku Emisyjnym. Ponadto między innymi wysadzano niemieckie pociągi, niszczone tory kolejowe i mosty.

Ze służby Fieldorfa w Kedywie zadowoleni byli jego przełożeni. Pułkownik wykazał się wybitnym zmysłem organizacyjnym i zdobył ogromny szacunek wśród podwładnych.

Nowe zadania

Dzięki tym osiągnięciom na początku 1944 r. „Nila” wytypowano na komendanta nowej organizacji konspiracyjnej o nazwie Niepodległość – krypt. „NIE”. Miała ona funkcjonować pod okupacją sowiecką.

W lutym 1944 r. pułkownik został przez ówczesnego Dowódcę AK gen. Tadeusza Komorowskiego „Bora” odwołany z Kedywu i powołany na organizatora „Niepodległości”.

„Nil” i Muzyczka byli bardzo sceptyczni wobec zbrojnego zrywu i wspólnie wystosowali specjalny memoriał do Dowódcy AK. W dokumencie tym uzasadniali swoje wątpliwości dotyczące rozpoczęcia powstania. Pisali m.in., że powstańcy powinni zostać wyposażeni w odpowiednią ilość amunicji, broni i leków, a do kraju powinni wrócić najważniejsi polscy urzędnicy, tak cywilni, jak

i wojskowi.

Oprócz Fieldorfa do specjalnego sztabu, który miał zająć się przygotowaniem „NIE”, zostali włączeni jego dobrzy znajomi jeszcze z okresu II RP – płk Kazimierz Bąbiński „Luboń” i mjr Ludwik Muzyczka „Benedykt”. Oficerowie na początku nakreślili statut organizacji i rozpoczęli rekrutację ludzi, którzy mieli zasilić jej szeregi. To zadanie okazało się trudne do realizacji – wielu oficerów powołanych w szeregi „NIE” albo zostało aresztowanych przez Sowieców, albo poszło do Powstania Warszawskiego. W tej sytuacji „NIE” mogło funkcjonować jedynie na terenie Obszaru Lwowskiego AK.

Budowę tej organizacji przerwało Powstanie. Jeszcze przed jego wybuchem, na rozkaz Komorowskiego, szefem „NIE” został przybyły z Londynu gen. Leopold Okulicki „Niedźwiadek”. Fieldorf miał się z nim spotkać na początku sierpnia 1944 r. i przekazać wszystkie dokumenty nowej organizacji. Do rozmowy jednak nie doszło, gdyż od 1 sierpnia trwały walki w okupowanej stolicy.

„Nil” i Muzyczka byli bardzo sceptyczni wobec zbrojnego zrywu i wspólnie wystosowali specjalny memoriał do Dowódcy AK. W dokumencie tym uzasadniali swoje wątpliwości dotyczące rozpoczęcia powstania. Pisali m.in., że powstańcy powinni zostać wyposażeni w odpowiednią ilość amunicji, broni i leków, a do kraju powinni wrócić najważniejsi polscy urzędnicy, tak cywilni, jak i wojskowi. Autorzy memoriału uważali ponadto, że Dowództwo AK winno nawiązać kontakt operacyjny z Armią Czerwoną. Wątpliwości i sugestie oficerów nie zostały jednak wzięte pod uwagę.

W trakcie walk o Warszawę Fieldorf utracił łączność z Komendą Główną. W tym czasie został aresztowany przez Niemców i ulokowany w koszarach SS przy ul. Rakowieckiej. Nie został rozpoznany i zdołał zbiec. Wyjechał do Nadarzyn, a później do Podkowy Leśnej, gdzie leczył się z czerwonki. Tam udało mu się uniknąć kolejnego aresztowania.

Jeszcze przed końcem Powstania Warszawskiego Fieldorf został awansowany do stopnia generała brygady i otrzymał Order Virtuti Militari. W październiku 1944 r. nawiązał kontakt z ludźmi, którzy tworzyli nowe dowództwo polskiej konspiracji.

W listopadzie 1944 r. na rozkaz gen. Okulickiego Fieldorf wyjechał do Częstochowy, gdzie trwały prace organizacyjne nad nową Komendą Główną AK. W jej skład został włączony również „Nil”. Początkowo „Niedźwiadek” planował, że Fieldorf obejmie funkcję szefa sztabu, zmienił jednak zdanie i mianował go swoim zastępcą. Powrócono również do koncepcji utworzenia „Niepodległości”, a zadanie jej organizacji ponownie powierzono „Nilowi”.

Prawdopodobnie jeszcze w grudniu 1944 r. generał rozpoczął prace nad przygotowaniem „NIE”. Gdy ostateczna koncepcja nowej organizacji wykrystalizowała się, Fieldorf i Okulicki spotkali się z polskimi politykami zrzeszonymi w Krajowej Radzie Ministrów oraz Radzie Jedności Narodowej i przedstawili im

założenia „Niepodległości”.

W pierwszych miesiącach 1945 r., już po rozwiązaniu AK, trwała budowa „NIE”. Wyzwanie było tym trudniejsze, że między Fieldorfem a Okulickim istniał spór kompetencyjny dotyczący dowództwa nowej organizacji. Ostatecznie stanęło na tym, że komendantem „Niepodległości” został „Niedźwiadek”, a „Nil” miał być szefem odcinka wojskowego „NIE”.

W marcu 1945 r. Okulicki i Fieldorf spotkali się w Łodzi. Następnie „Nil” wyjechał do Milanówka, gdzie odbył rozmowę z płk. Janem Mazurkiewiczem „Radosławem”. Zaraz po tym spotkaniu generał został zatrzymany przez NKWD.



**Generał „Nil” po aresztowaniu w
1950 r. Fot. AIPN**

Golgota

Nierozpoznany – nadal bowiem legitymował się jako Walenty Gdanicki – został przewieziony do podwarszawskich Włoch, gdzie rezydował główny doradca NKWD przy Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego gen. Iwan Sierow. Tam „Nil” został przesłuchany, po czym trafił do obozu w Rembertowie, gdzie Sowieci przetrzymywali m.in. Niemców i członków polskiej konspiracji. Polskie podziemie podjęło wówczas decyzję o jego odbiciu. Zaplanowana akcja nie doszła jednak do skutku – pod koniec marca 1945 r. Fieldorf został wywieziony do uralskich łagrów.

„Nil” powrócił do kraju jesienią 1947 r. Trzy lata później został zatrzymany przez funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa Polski Ludowej. Po kilkumiesięcznym śledztwie, na podstawie wymuszonych i sfigowanych dowodów, w kwietniu 1952 r. został skazany na karę śmierci na podstawie „Dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego”. Wyrok wykonano 24 lutego 1953 r.

Niestety, nie wiadomo, co się stało z ciałem generała. Wedle jednej wersji jego zwłoki miały zostać wrzucone do bezimiennego grobu. Według innej szczątki Fieldorfa zostały spalone. Zagadkę tę stara się rozwikłać Biuro

Poszukiwań i Identyfikacji IPN, które próbuje odnaleźć szczątki polskiego Bohatera.

Tekst pochodzi z nr 9/2019 „Biuletynu IPN”

¹ C. Sadowski, *Pamiętniki doktora Skiby*, Warszawa 1990, s. 117.

² Wśród nich były takie organizacje, jak Związek Odwetu, „Wachlarz” i Organizacja Specjalnych Akcji Bojowych „Osa”. 3 Kedyw Komendy Głównej składał się z kilku oddziałów, w tym m.in. organizacyjnego, wywiadowczego, operacyjnego, szkoleniowego i łączności. Posiadał także własne Biuro Studiów, komórkę sanitarną, dział produkcyjny i szkołę podchorążych. Ponadto w jego skład wchodziły tzw. Oddziały Dyspozycyjne, które miały wykonywać zadania dywersyjno-sabotażowe. Szerzej: T. Strzembosz, *Oddziały szturmowe konspiracyjnej Warszawy 1939 - 1944*, Warszawa 1983, s. 129-229.

COFNIJ SIĘ